

Notatka ze spotkania członków Zarządu PZP z Ministrem Środowiska – Panem Henrykiem Kowalczykiem

Członkowie Zarządu Polskiego Związku Pszczelarskiego pod przewodnictwem Prezydenta PZP Tadeusza Dylona byli **14 lutego 2019 roku** na spotkaniu z **Ministrem Środowiska Henrykiem Kowalczykiem**. Rozmowa była efektem wcześniej skierowanego do Pana Ministra pisma, w którym Zarząd PZP zwrócił się o spotkanie. Przedstawiliśmy podczas rozmowy zarówno sytuację polskiego pszczelarstwa, jak i nasze oczekiwania względem Ministerstwa Środowiska. Blisko godzinne spotkanie odbyło się w bardzo miłej atmosferze, a Pan Minister podkreślał swoją wolę pomocy w realizowaniu postulatów pszczelarzy.

Głównym tematem poruszonym w trakcie spotkania, była kwestia pomocy jakiej mógłby udzielić pszczelarzom Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, realizując ogólnopolski program skierowany do pszczelarzy, szczególnie powiązany z utworzeniem i wypłacaniem dopłat za zapylenie. Została podkreślona rola pszczoły w utrzymaniu bioróżnorodności mającej ogromne znaczenie dla całego ekosystemu i szeroko pojętej ochrony środowiska. Członkowie Zarządu PZP wskazali na problem znacznych upadków rodzin pszczelich. Zwróciliśmy się o rozważenie możliwości częściowej refundacji zarówno kosztów zakupu leków jak i matek oraz odкладów, gdyż jest to znaczny wydatek ze strony pszczelarza, którego nie da się zrekompensować dochodami ze sprzedaży produktów pszczelich. Pan Minister obiecał rozważenie zgłoszonych postulatów pod względem możliwości prawnych.

Poruszona została kwestia zatruwania naszego środowiska naturalnego przez nieuczciwe firmy głównie prowadzące jednoosobową działalność gospodarczą, lokalizujące swoje „zakłady” w terenie wiejskim, celem uniknięcia kontroli. Jest to obok pestycydów największe zagrożenie dla naszych produktów oraz barierą uniemożliwiającą uzyskanie w wielu miejscach statusu pasiek ekologicznych. W poruszanej kwestii Zarząd uzyskał informację, że od tego roku Wojewódzkie Inspektoraty Ochrony Środowiska mogą przeprowadzać kontrolę takich podmiotów bez uprzedzania o każdej porze dnia, również w dni wolne od pracy. Rozważono sprawę zaostrzenia prawa administracyjnego w zakresie lokalizacji negatywnie oddziałujących na środowisko firm na obszarach wiejskich. Do tej pory to pszczelarze musieli opuszczać często swoje stałe pasieczyska, pod wpływem różnych nacisków ze strony niezyczliwych im sąsiadów lub z powodu powstawania niekorzystnych warunków utrzymania pasiek na danym terenie.

Rozważano również kwestię zmian w wykazach roślin gatunków „inwazyjnych” i obcych drzew zalecanych do nasadzeń. Głównie poruszyliśmy tutaj problem robinii akacyjnej usuwanej z katalogów nasadzeń i masowo wycinanej na terenach leśnych. Członkowie Zarządu PZP zaproponowali współpracę fachowców przy podejmowaniu decyzji w tej dziedzinie. Minister odnosząc się do tego poinformował, że w najbliższym czasie zostanie dokonana nowelizacja przepisów w tym zakresie, a przygotowywany projekt na pewno zostanie skierowany do konsultacji z pszczelarskimi organizacjami związkowymi, w przeciwieństwie do poprzednio wprowadzanych przepisów, które w ogóle nie były konsultowane z pszczelarskim środowiskiem.

Przy omawianiu kwestii nowych nasadzeń była rozważana sprawa zmiany przepisów dotyczących nazwijmy to „jakości nasadzeń”. Prosiliśmy o rozważenie możliwości dokonywania nasadzeń wzdłuż nowych ciągów komunikacyjnych (ale nie tylko) wyłącznie drzewami i krzewami miododajnymi, a nie brzożami, topolami czy wręcz iglakami, o odpowiednich parametrach wielkości oraz wydłużenia do 5 lat troski o takie nowe nasadzenia, łącznie z ich podlewaniem i nawożeniem. Lepiej posadzić mniej drzew, ale o odpowiednich parametrach wielkości i o nie odpowiednio zadbać. Do tej pory inwestorzy tłumaczyli się ograniczonymi środkami oraz obowiązującymi przepisami.

Rozmowa dotyczyła też „drastycznego” cięcia koron lip i klonów przy drogach. Wyjaśnialiśmy, że nadmierne cięcia powodują, że te drzewa tracą znaczenie pożytku pszczelego. Również te kwestie spotkały się ze zrozumieniem ze strony Pana Ministra.

Jakie będą rezultaty naszych starań oraz czy dobra wola Ministerstwa Środowiska kierowanego przez Pana Ministra Henryka Kowalczyka utrzyma się przy rozwiązywaniu naszych problemów, pokaże czas. Jedno nie ulega wątpliwości, że to my pszczelarze i nasze lokalne organizacje musimy nieustannie „naciskać” na lokalnych decydentów, aby nie zapominali o znaczeniu pszczelarstwa i zmieniali podejście do naszych spraw nie czekając na rezultaty działań ogólnych. Zwykle bywa tak, że regulacje prawne w postaci ustaw i rozporządzeń pojawiają się właśnie pod wpływem oddolnych inicjatyw.

Z pszczelarskim pozdrowieniem
Ryszard Voss – skarbnik PZP